

Trybuna zakładowa

ORGAN SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH

Biała Podlaska Rok II

Nr 4 (29)

1—15.III.1978 r.

Cena 50 gr

II Białkopodlaska Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR

16. II br. odbyła się w Białej Podlaskiej II Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza wojewódzkiej organizacji PZPR. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, wicepremier tow. Mieczysław Jagielski. Obecni byli również przedstawiciele centralnych władz partyjnych i resortów: z-ca kierownika Wydziału, Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Zdzisław Marzec, wiceminister budownictwa i materiałów budowlanych Zdzisław Grała, wiceminister oświaty i wychowania Jerzy Wolczyk, przedstawiciel Wydziału Organizacyjnego oraz Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Janusz Milewski i Konrad Kaszewski. Wśród gości zaproszonych obecni byli wojewoda białkopodlaski Józef Piela oraz przedstawiciele bratnich stronnictw politycznych.

Dorobek 18-tysięcznej organizacji partyjnej w pracy nad społeczno-gospodarczym rozwojem regionu przedstawił w referacie, I sekretarz KW PZPR tow. Ryszard Socha.

Okres od VII Zjazdu PZPR charakteryzował się wzmożoną aktywnością i inicjatywą członków partii we wszystkich środowiskach. W województwie nastąpił znaczny wzrost szeregów PZPR. Działalność organizacji partyjnych przeżyła się do dalszego podniesienia ich autorytetu. Skutecznie wcielono w życie program wszechstronnego rozwoju województwa. Podejmowano szereg inicjatyw, czego odbiciem są lic-

ne nowe wyroby na rynek i na eksport.

Na podkreślenie zasługuje fakt wykonania i przekroczenia planu budownictwa mieszkaniowego. Jest to szczególnie ważne dla zapewnienia dalszej poprawy życia społeczeństwa. W ostatnich latach dokonano w naszym województwie dużego postępu w rozwoju i unowocześnieniu potencjału przemysłowego. Pozytywnie przebiega realizacja założeń manewru gospodarczego. Wiele też miejsc poświęcono sprawom rozwoju rolnictwa.

W dyskusji toczącej się podczas konferencji — dyskutanci podkreślali, że droga do podniesienia warunków życia wiedzie tylko przez wyższą jakość pracy i pełniejszą jej efektywność. Zaś przyszły rozkwit województwa stanowić będzie kontynuacja dotychczasowego dorobku wszystkich środowisk. Wiele w dyskusji poświęcono problemom nurtującym poszczególne gminy, jednocześnie zaś ukazywano możliwości ich rozwiązania.

Konferencja przyjęła uchwałę wytyczającą kierunki

działania wojewódzkiej organizacji partyjnej do 1980 roku. Zanalizy w niej odbicie cenne wnioski i propozycje komunistów województwa białkopodlaskiego, oraz troska o dalszy rozwój społeczno-gospodarczy regionu.

Konferencja wybrała nowe wojewódzkie władze partyjne. I sekretarzem wybrany został ponownie tow. Ryszard Socha.

Obrady II Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej wojewódzkiej organizacji PZPR zakończono odpiewaniem „Międzynarodówki”.

EGZEKUTYWA KW PZPR:
Ryszard Socha — I sekretarz KW PZPR; Marek Augustynik, Anna Ciesielczuk, Ryszard Federuk, Jan Grudziński, Wiesław Jezior, Stanisław Kaper, Tadeusz Kosielski, Henryk Malce, Henryk Mierziński, Wiesław Obszański, Adam Olkiewicz, Stanisław Panasiuk, Czesław Staszczak, Mirosław Szlagowski, Janina Toboła, Bogdan Turlo, Jan Walczuk.

SEKRETARIAT KW PZPR:
I sekretarz KW — RYSZARD SOCHA
Sekretarze KW: ANNA CIEŚCIELCZUK, STANISŁAW KAPER, CZESŁAW STASZCZAK.
Członkowie Sekretariatu: STEFAN PAWŁOWSKI, JAN WALCZUK.

Sala obrad II Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej wojewódzkiej organizacji partyjnej

Wręczenie legitymacji kandydackich w ZPW „BIAWENA”

Wojewódzka organizacja liczy ponad 18 tysięcy członków PZPR



I sekretarz KW PZPR tow. R. Socha wręcza legitymację PZPR nr 18001 Tadeuszowi Mikinińskowi.

W przededniu II Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Białej Podlaskiej, 15 lutego, odbyła się uroczystość wręczenia legitymacji kandydackich PZPR grupie młodych pracowników ZPW „Biawena”. Na uroczystości przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR Ryszard Socha i sekretarz KW PZPR Czesław Staszczak. Obecni byli aktywi społeczno-gospodarczy zakładu.

Spośród nowych kandydatów PZPR legitymację opatrzoną numerem 17 999 otrzymał Roman Kuczyński — pracownik działu mechaniczno-energetycznego. Legitymację z numerem 18 000 otrzymała tkażka Alicja Andrzejewska. Legitymację z numerem 18 001 — Tadeusz Mikiniński z wydziału przedalini.

I sekretarz KW PZPR wszystkim wstępującym w szeregi PZPR złożył najlepsze życzenia owocnej i wydajnej pracy. Podkreślił, że od zaangażowania i pracowitości młodzieży w dużym stopniu zależy rozwój województwa i przyszłość kraju.

(b. s.)

Polska dziś i jutro

Turniej dla wszystkich

„POLSKA DZIŚ I JUTRO” — pod takim hasłem ogłoszony został ogólnopolski turniej wiedzy o współczesnej Polsce, którego celem jest pogłębianie wiedzy ludzi pracy o naszym kraju, jego osiągnięciach we wszystkich dziedzinach życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego oraz upowszechnianie programu dalszego rozwoju PRL nakreślonego przez VII Zjazd PZPR.

W założeniach ma on również poszerzyć i wzbogacić działalność ideowo-wychowawczą i oświatową organizacji związkowych. Turniej składać się będzie z trzech etapów. W pierwszym, do dnia 15.IV br. ma ją się odbyć eliminacje podstawowe (w zakładach pracy, klubach, szkołach itp.), w drugim, do 15.V br. odbędą się eliminacje wojewódzkie, zaś w trzecim, do 15.VI, eliminacje centralne.

Warto nadmienić, iż we wszystkich etapach uczest-

nicy odpowiadają będą na pytania ustne ze znajomości zagadnień społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych Polski.

Organizatorem eliminacji podstawowych będą rady zakładowe, placówki upowszechniania kultury, szkoły przyzakładowe. Zaś eliminacji wojewódzkiej, powołany w tym celu komitet organizacyjny, który będzie głównym koordynatorem w tym zakresie podczas dwóch etapów eliminacji.

Organizatorami szczebla wojewódzkiego są: Woj. Rada Związków Zawodowych, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Oddział Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Oddział Wojewódzki RSW „Prasa, Książka, Ruch”, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Woj., Zarząd Wojewódzki TWP, oraz redakcja „Trybuny Zakładowej”.

Przystępując do turnieju, organizator powinien przesłać pisemnie swój akces na adres: Wojewódzka Rada Związków Zawodowych 21-500 Biała Podlaska z dopiskiem „Turniej Polska dziś i jutro”.

Na najlepszych czekają nagrody.

My ze swej strony postaramy się na bieżąco rejestrować przebieg eliminacji, a najlepszych prezentować na łamach naszej gazety.

A WIĘC ZAPRASZAMY DO KONKURSU!

Podczas I Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej ZSMP w Białej Podlaskiej referat wprowadzający do dyskusji wygłosił wiceprez Adam Olkiewicz (na zdjęciu).



I Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza ZSMP w Białej Podlaskiej

Młodzież dla województwa i Polski

18 lutego b. r. obradowała w Białej Podlaskiej I Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. 91 delegatów reprezentowało ponad 16 tysięczną rzeszę członków białkopodlaskiego ZSMP.

Na obrady przybyli: I sekretarz KW PZPR Ryszard Socha, sekretarze KW PZPR Anna Ciesielczuk, Stanisław Kaper, Czesław Staszczak, wojewoda białkopodlaski Józef Piela. Członek sekretariatu Zarządu Głównego ZSMP reprezentował centralne władze organizacji. Obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich, stronnictw politycznych, władz związkowych i oświatowych.

Po wyborze prezydium konferencji odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi i młodzieżowymi. Uchwałą Rady Państwa za duży wkład w rozwój i umacnianie ruchu młodzieżowego na terenie naszego województwa przyznano Złoty, Srebrny i Brązowe Krzyże Zasługi 9 osobom. M. in. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Adam Olkiewicz.

Decyzją Komitetu Wykonawczego RG Federacji So-

cialistycznych Związków Młodzieży Polskiej złota odznaka im. Janka Krasiczkiego przyznano sekretarzowi KW PZPR tow. Annie Ciesielczuk oraz przewodniczącemu Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Janowi Walczukowi.

Wręczono 19 osobom srebrne i brązowe odznaki im. J. Krasiczkiego.

W czasie trwania obrad napływały liczne telegramy z życzeniami owocnych obrad. W kilku z nich były dodatkowe zobowiązania podjęte z okazji obrad konferencji. M. in. zetem powicy z ZPW „Biawena” pracownicy na rzecz miasta i zakładu 1500 robotniczego. Młodzieżowcy z EPB pracują w 50 robotniczym w budynku mieszkalnym budowanym w ramach młodzieżowego patronatu ZSMP. Członkowie ZSMP przy IMP pracują 300 robotniczym przy wnoszeniu budynku socjalnego zakładu.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił wiceprez Adam Olkiewicz. Scharakteryzował on przedsięwzięcia i inicjatywy białkopodlaskiej organizacji ZSMP dokonane w ciągu minionych

dwóch lat. Spośród 620 kół w białkopodlaskiej organizacji wojewódzkiej już 121 ma prawo rekomendacji swoich członków w szeregi partii. W czasie 2 lat w szeregi PZPR organizacja przekazała licznych swoich aktywistów, z czego tylko w roku ubiegłym 1004 osoby. 233 osobom należącym do ZSMP powierzono mandat w ostatnich wyborach do rad narodowych szczebla podstawowego. W sumie ponad 1000 aktywistów ZSMP sprawuje różnorodne funkcje w radach zakładowych, KSR i władzach spółdzielczości pracy.

W bogatej i konstruktywnej dyskusji wiele mówiono o tym, co już zrobiono i co jeszcze trzeba zrobić. Szczególnie wiele miejsca poświęcono odpowiedzialności młodzieży za swoją pracę dla województwa i kraju. Sygnalizowano potrzeby walki ze zjawiskami negatywnymi.

I sekretarz KW PZPR Ryszard Socha wysoko ocenił zaangażowanie i dotychczasowy dorobek białkopodlaskiej młodzieży w staraniach o rozwój województwa. Mówca stwierdził, że partia stawia przede wszystkim wymagania solidnego stosunku wobec

pracy, nauki, własności społecznej i porządku publicznego. Poważne zadania istnieją w zakresie pracy ideowo - wychowawczej i społeczno-politycznej. Należy, aby młodzież umiejętnie korzystała z przykładu i doświadczenia starszych towarzyszy, przejęła najlepsze cechy i wartości klasy robotniczej, a jednocześnie wzbogaciła je o własne przemyślenia i inicjatywy. Nie postulami i dyskusjami, nie deklaracjami bez pokrycia robi się dobrą robotę i osiąga cele lecz konkretną, codzienną pracę, zaangażowaniem i poczuciem odpowiedzialności za swoje poczynania.

Wysoko ocenił również

dokonania białkopodlaskiej organizacji członek sekretariatu ZG ZSMP Janusz Zaporowski. Wskazał on na te zadania wynikające z programu związku, które trzeba rozwiązać w nowej kampanii w województwie.

Delegaci wybrali 45 osobowy Zarząd Wojewódzki, Wojewódzką Komisję Rewizyjną i Wojewódzki Sąd Koleżeńcki. Przewodniczącym ZW został ponownie Adam Olkiewicz. Wiceprzewodniczącymi: Walentyna Godun, Eugeniusz Mazur i Tymoteusz Ostrowski.



Notatnik międzyrzecki

ROZPOCZĘLI się prace nad rozbudową Spółdzielni Pracy ODZIEŻ. Z końcem lutego zakończono palowanie terenu pod nowe skrzydło budynku. Z zadowoleniem należy zaznaczyć, że niewielki ten zakład znaczną część swej produkcji wysyła na eksport.

Lubelskie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych rozpoczęło roboty instalacyjne na budowie międzyrzeckiego Domu Kultury. W tych pracach pomogą uczniowie sąsiedniej ZSZ, jako że szkoła kształci elektryków. Budowa tego niezbędnego dla miasta obiektu ma już swą dziesięcioletnią historię. Obecnie rozważa się możliwość przyspieszenia prac przy pomocy wakacyjnych hufców pracy zorganizowanych z uczniów miejscowych szkół.

Rysuje się możliwość budowy jeszcze jednego przedszkola, we wstępnej lokalizacji przy zbiegu ulic Warszawskiej i Sienkiewicza. Będzie to przedszkole składane z gotowych elementów prefabrykowanych typu C-40, podobne do Przedszkola Nr. 4 na osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Partyzantów, które rozpoczęcie prac już w czerwcu br.

Bialskie Przedsiębiorstwo Budowlane przekazało na potrzeby miasta dwa budynki zapleczy budowlanych. Po odpowiedniej adaptacji będą one wykorzystane na świetlicę i pomieszczenia dla samorządów mieszkańców.

Jest już pełna dokumentacja ścieżki zdrowia wraz z lokalizacją przy osiedlu SM przy ulicy Partyzantów — częściowo na terenach parku miejskiego. Potrzebne wyposażenie wykonują miejscowe zakłady pracy. Budowa ścieżki jest inicjatywą Samorządu Mieszkańców Nr. 5.

Już dwa lata zwleka Bialskie Przedsiębiorstwo Budowlane z otworem bloków mieszkalnych przy ulicach Partyzantów i Warszawskiej. Budowlani są świadomi, że w mieszkaniach nieotwieranych jest chłodno, a mieszkańcy bronią się przed przeziębieniem dogrzewając mieszkania grzejnikami elektrycznymi, co dodatkowo obciąża ich kieszeń i pogłębia kryzys energetyczny.

Jest już na ukończeniu nowa hala produkcyjna międzyrzeckiego MEPROZET-u. Zostanie tam zlokalizowana produkcja tzw. „grodzień”, czyli stanowisk inwentarskich obór i chlewni, a część hali zostanie przeznaczona na pomieszczenia socjalne dla załogi. Należy zaznaczyć, że MEPROZET w Międzyrzeczu jest jedynym producentem w kraju tego typu urządzeń unowocześniających nasze rolnictwo.

Rozpoczęto prace przy budowie pawilonu handlowego WSS przy ul. Kościelnej. Planuje się tam zlokalizowanie sklepu z nabiałem i pieczywem.

Przy ZOZ — Międzyrzecze Podlaski powołano własną grupę remontowo-budowlaną, która zaadaptuje pomieszczenia byłego laboratorium analitycznego przy ul. Staromiejskiej na Oddział Ginekologiczny Szpitala Miejskiego.

(kle)

Z myślą o efektywności Mądra gospodarka kadrami

PODSTAWOWYM dokumentem nakładającym na zakłady pracy obowiązek służby pracowniczej jest Uchwała nr 250 Rady Ministrów z dnia 9.XI.73 r. W skład Służby Pracowniczej w Bialskich Fabrykach Mebli wchodzi następujące komórki: dział osobowy i szkolenia, zatrudnienia i plac oraz sekcja socjalna. Zgrupowanie tych działań w jednym pionie stworzyło możliwość udoskonalenia i poprawy efektywności go gospodarowania zasobami ludzkimi.

Szczególna rola przypada komórce spraw osobowych realizującej warunki do racjonalnego kompletowania i pełnego rozwoju kadr pracowniczych w przedsiębiorstwie. Do podstawowych zadań tej komórki należy: bilansowanie potrzeb kadrowych, rekrutacja i dobór nowych pracowników, kontrolowanie, przestrzeganie dyscypliny pracy, badanie przyczyn powstawania konfliktów oraz czuwanie nad prawidłową realizacją przepisów Kodeksu Pracy i innych aktów prawnych.

Do realizowania właściwej i prawidłowej polityki kadrowej w przedsiębiorstwie zostało opracowanych sześć programów, m.in. program adaptacji młodszych i nowych pracowników, program ideowo-wychowawczy, program przyjęć do pracy ze szczególnym uwzględnieniem absolwentów.

Komórka d.s. osobowych zapewnia dostosowanie do potrzeb obu zakładów i administracji stan ilościowy i jakościowy zatrudnienia oraz czuwa nad właściwym wykorzystaniem kwalifikacji i uzdolnień pracowników. Efekty i wyniki tej pracy są już dostrzegalne. Obserwuje się stabilizację załogi, co wyraża się w zmniejszeniu na przestrzeni ostatnich dwóch lat zwolnień pracowników o 16 proc. Istotnym partnerem służby pracowniczej przy angażowaniu nowych pracowników do pracy jest

komisja d.s. przyjęć, powołana na podstawie Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów nr 185, z dn. 20.VII.1976 r.

KOMISJA ta przede wszystkim opiniuje zapotrzebowanie nowych pracowników, analizuje możliwości zaspołnienia potrzeb kadrowych drogą wewnętrznych przesunięć, ustala wymagania w zakresie kwalifikacji zawodowych i ustala termin przyjęcia do pracy, a także warunki pracy i płacy. Pracownicy nowo zatrudnieni na podstawie wniosku komisji są angażowani zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami.

Dyrekcja wspólnie z Samorządem Robotniczym poprzez prowadzenie systematycznego szkolenia i dokształcania pracowników oraz stosowanie prawidłowej polityki karania i nagradzania dąży do zwiększenia świadomości pracowników i kształtowania właściwych postaw w zaangażowaniu zawodowym. Chodzi o to, aby pracownicy właściwie wypełniali swoje podstawowe obowiązki, wynikające z Kodeksu Pracy, do których należą: sumienne i staranne wykonywanie pracy, stosowanie się do poleceń przełożonych, przestrzeganie ustalonego regulaminu porządku i wykorzystywanie czasu pracy w sposób jak najbardziej efektywny, uzupełnianie i podnoszenie kwalifikacji oraz znajomość przepisów BHP.

Właściwie wykorzystanie tych obowiązków prowadzi do ograniczenia absencji oraz do osiągania jak najwyższej wydajności pracy. W przedsiębiorstwie doceniając zaangażowanie w pracy zawodowej i społecznej stosuje różne formy nagradzania i wyróżniania pracowników. Praktykowane jest udzielanie pochwał ustnych i na piśmie, wręczanie dyplomów, wyróżnień, wyróżnień dyplomów uznania oraz nagród pieniężnych, szczególnie zaś wyróżnieniem jest wpisanie do

„Księgi Ludzi Dobrej Roboty” oraz nadawanie odznaków rezydentów, związkowych i państwowych.

Przy awansowaniu i przerezerwowaniu pracowników przestrzegane są obowiązujące terminy i wymagania wykształcenia i kwalifikacji. Wiele uwagi przykładają do rzetelnego przeprowadzenia okresowych ocen pracowników, które są pozamateriałowym bodźcem dopinającym do lepszej pracy. Wyniki okresowych ocen są wykorzystywane przy awansowaniu pracowników, przy typowaniu do wyróżnień i odznaczeń oraz przy tworzeniu kadry rezerwowej w naszym przedsiębiorstwie na stanowiska kierownicze i specjalistyczne.

Problem, któremu wiele uwagi poświęca się jest prawidłowe kształtowanie stosunków międzyzwiązkowych. Niezwykle istotne jest tutaj kolektywne podejście — wspólnie z zainteresowanymi komórkami organizacyjnymi — przedsięwzięć zmierzających do usuwania tych konfliktów i ich przyczyn.

Ważną rolę w wychowaniu załogi i kształtowaniu socjalistycznych stosunków międzyzwiązkowych spełnia wszechstronna informacja pracowników oraz swoboda rzetelnej krytyki. Od pracowników wymagana jest coraz większa wiedza i kwalifikacje zawodowe oraz zrozumienie i uwzględnienie celów nie tylko osobistych, ale i zakładu.

W przedsiębiorstwie prowadzi się na bieżąco mądrą politykę kadrową, stara się jak najlepiej zorganizować ewidencje statystyczne i informacje, które są niezbędne do prowadzenia tak różnorodnej, a wielu aspektach działalności.

Całość tych spraw kontroluje służba pracownicza, jednak powodzenia i osiągnięć należy szukać od wszystkich pracowników i obywatelskiej.

ELŻBIETA PIOTROWSKA

wchodzą w skład kolektywów kierowniczych zakładów pracy, Samorządów Robotniczych, zespołów problemowych zakładów pracy oraz Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji i Zakładowych KTRH.

Organizowano zbiórkę wyjazdów na Międzynarodowe Targi Poznańskie i na wystawę Nauki i Techniki ZSRR do Warszawy i Katowic celem przybliżenia nowoczesnej techniki. Wspólnie z kołami zakładowymi i Nowożytnymi wyjazdami SITR organizowaliśmy wyjazdy do Ośrodków Postępu Rolniczego i do ZSRR. Inżynierowie i technicy korzystali z wystaw i seminariów organizowanych przez Ośrodek Postępu Technicznego i Muzeum Techniki NOT oraz uczestniczyli w konferencjach naukowo-technicznych organizowanych przez inne oddziały NOT.

Wspólnie z TPRP przygotowano Dni Nauki i Techniki Radzieckiej w województwie, w ramach których odbyły się seminaria z udziałem gości z ZSRR, wystawy, maraton filmowy o nauce i technice itd.

OW NOT współuczestniczył w licznych konkursach jako organizator. Podobnie uczestniczył w społecznych inicjatywach, jak rozbudowa Szkoły Ogólnokształcącej im. J. I. Kraszewskiego i filii Zakładu Elektronicznej Techniki Obojętnej.

OW NOT, który przez stowarzyszenia naukowo-techniczne działa na terenie naszych zakładów pracy posiada bogate plany na przyszłość. Będziemy się nimi zajmować w miarę ich realizacji.

S. K.



Nasze prezentacje

Staramy się pracować jak najlepiej

JEST jednym z najstarszych przedsiębiorstw białskiego Oddziału PKS — pracuję bowiem od przeszło 15 lat. P. Franciszek Panasiuk — bo o nim mowa — jest cenionym i szanowanym pracownikiem oraz aktywistą społecznym. I to nie tylko ze względu na swój długletni staż pracy.

Współtowarzysze mówią o nim jako o doświadczonego i odpowiedzialnego fachowcu i człowieku. A to przecież dwie najistotniejsze cechy dobrego pracownika. Jest szczególnie zżyty z Oddziałem, gdyż tu ukończył szkołę zawodową, poznał żonę, która obecnie pracuje także w zakładzie, oraz przeszedł wszystkie szczeble zawodowe do obecnego stanowiska. Dzisiaj jest wychowawcą przyszłej kadry „samochodziarzy”, przekazując swój dorobek i doświadczenie uczniom przyzakładowej szkoły zawodowej jako instruktor zakładu.

Ja sędzę, że dla takich nam w codziennej pracy dobrej i zdrowej załogi. Jednym z największych problemów jest brak części zamiennych. Nieraz jesteśmy bezsilni. Co prawda staramy się te dziury zapychać własnym gospodarskim sposobem, ale wiadomo nie wszystko da się załatwić. Zdajemy sobie sprawę z obecnej wartości naszego transportu i jest to dla nas bodźcem do dobrej roboty. Staramy się pracować jak najlepiej i jak najefektywniej. Ze spraw socjalnych warto by pomyśleć o zwiększeniu ilości szatni i wybudowaniu stołówki z prawdziwego zdarzenia. Są to w zasadzie głównie sprawy w tym zakresie.

Wiele trudności sprawia nam w codziennej robotce brak odpowiedniej bazy. To jest po prostu za mała. Są przypadki, że jak w niedziele zjedzie większa ilość wozów — to dostownie nie ma gdzie przejechać.

Mam taki charakter, że nie lubię siedzieć bezczynnie. Dlatego też po pracy, o ile czas mi pozwala zajmuję się trochę pracą społeczną. Obecnie jestem członkiem zakładowej komisji rozjemczej. Tak więc staram się jakoś polaczyć pracę, naukę i działalność społeczną. A przecież man też rodzina, której muszę poświęcić choć trochę czasu. W domu zajmuję się prawie wszystkim, tak jak każdy mąż i ojciec. Prócz tego jestem zapalonym kibicem, no i powiem ci małym turystą, bowiem szalenie lubię spacerować z rodziną.

I tak jakoś leci mi to życie, na które w zasadzie nie mam powodu do narzekania.

W tym zawodzie pracuję już kawał czasu i przeszedłem sądzą, dobrą szkołę życia. I może dlatego uważam, że mam stać się doświadczonego i doświadczenie zawodowe, kierownictwo zatrudniło mnie na stanowisku instruktora w szkole zawodowej. A muszę stwierdzić, że praca ta daje mi szczególnie satysfakcję, gdyż mam to świadomość, że mogę własne wiadomości

Rozmawiał: (J — M)

PRZED zmianą podziału terytorialnego kraju na terenie obecnego województwa białkopodlaskiego działało ponad 900 członków stowarzyszeń naukowo-technicznych działających w 62 kołach zakładowych. W wyniku zmian, a przede wszystkim dużej migracji kadry inżyniersko-technicznej część kół zakładowych uległa rozpadnięciu. Powstały natomiast potencjalne możliwości powołania nowych ogniw stowarzyszeniowych.

W tym czasie, na początku 1976 roku, Zarząd Główny OW NOT powołał Komisję Organizacyjną Oddziału Wojewódzkiego NOT. Wystarczy porównanie liczby członków stowarzyszeń zarejestrowanych obecnie z podaną uprzednio, aby stwierdzić, że szeroki się podwoił. Stan na koniec roku 1977 podawał 1846 członków indywidualnych i 35 zbiorowych, zrzeszonych w jedenastu występujących w województwie stowarzyszeniach. Samo to świadczy, że dopasowanie struktury NOT do podziału administracyjnego było potrzebne.

Podstawowe zadania Komisji Organizacyjnej OW NOT to inicjowanie i koordynowanie działalności kół zakładowych stowarzyszeń naukowo-technicznych na rzecz społeczno-gospodarczego rozwoju województwa. Wynika to z konieczności integracji środowiska oraz sterowania społecznymi inicjatywami. Następną sprawą to reprezentowanie środowiska technicznego wobec władz politycznych i administracyjnych, ruchu związkowego i organizacji społecznych. Istotne są również czynności zmierzające do przekształcenia Komisji

Organizacyjnej w pełnoprawny Oddział Wojewódzki NOT, który prowadzić będzie działalność merytoryczną oraz działalność konkursową: konkursy DO-RO, BHP, FMMT i przyznawanie nagród NOT za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki.

Funkcję przewodniczącego powierzono dyrektorowi IMP mgr inż. Stanisławowi Wojtasowi. Urzędują-

biejącego roku. Przewiduje się, że po ukończeniu prac adaptacyjnych, w czasie trwania I Białkopodlaskich Dni Techniki przewidzianych na koniec września b. r. dotychczasowa Komisja Organizacyjna przekształcona zostanie w Oddział Wojewódzki.

Mimo tych istniejących wciąż trudności KO OW NOT przejawia prężną działalność, podstawą której

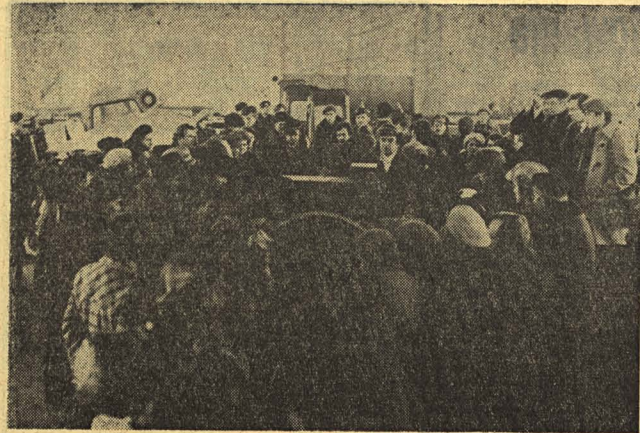
Na apel przewodniczącego KO OW NOT podejmowane były przez Koła Zakładowe SNT zobowiązania uwzględniające m. in. oszczędność paliwa i energii, wykorzystanie surowców wtórnych oraz zagospodarowanie odpadów, zmiany materiałochłonnych konstrukcji i technologii.

W celu oddziaływania na rozwój rolnictwa przy Zarządzie Oddziału SITR powołano cztery sekcje branżowe. Szczególnie sekcja Ochrony Roslin i Nawożenia oraz sekcja Zootechniczno-weterynaryjna organizowały w zakresie prowadzenia branżowych szkoleń wynikających z potrzeb dalszej intensyfikacji produkcji rolniczej województwa. Wspólnie z przedsiębiorstwem „Agrochem” przeprowadzono cykl szkoleń z zakresu ochrony roślin, seminarium na temat nawożenia i wapnowania gleb, specjalizacji gospodarstw, inseminacji bydła oraz produkcji mleka w go spodarce chłopskiej. Organi-

zacja odbyła się na tematy rozwoju gospodarki żywnościowej, organizowano również narady mające na celu doskonalenie i urodynienie służby rolnej oraz służb rolnych zatrudnionych w jednostkach gospodarki społecznej. Od czyteli i narady poświęcano również problemom zwiększenia produkcji, podniesienia jej jakości, eliminowania materiałów i urządzeń importowanych i zastępowanie ich krajowymi, wprowadzaniu nowych technologii materiałoszczędnych, innowacjom technicznym i organizacyjnym celem podniesienia efektywności gospodarowania.

Członkowie stowarzyszeń naukowo-technicznych była realizacja Uchwał VII Zjazdu PZPR, IV, V, VI, IX Plenum, II Krajowej Konferencji Partyniej, Krajowej Narady Aktywu Technicznego NOT, VII Kongresu Techników Polskich oraz programów działania nakreślonych przez Radę Główną NOT. Rozwijano społeczną działalność stowarzyszeń i ich członków w celu współdziałania w realizacji planów rozwoju gospodarki, rozwoju i upowszechniania nauki oraz postępu technicznego w rolnictwie, przemyśle i budownictwie, podnoszenia poziomu zawodowego i etycznego członków oraz ochrony zawodu i uprawnień kadry technicznej.

Technika i wiedza



Uczestnicy FORUM MISTRZA zwiedzają PRSWM

Spotkanie mistrzów

KSZTALENIE pracowników średniego dozoru przedsiębiorstw staje się wraz z rozwojem gospodarki kraju coraz bardziej znaczącym elementem edukacji parame-
ntarnej. Właśnie pracy, podnoszeniu kwalifikacji i roli mistrza w zakładzie poświęcone było Forum Mistrza zorganizowane przez WRZZ w Białej Podlaskiej w dniu 13 lutego 1978 roku w Przedsiębiorstwie Remontowo-Sprzetu Wodno-Melioracyjnego. Podczas spotkania obecni byli m. in. członkowie egzekutywy KW PZPR: przewodniczący WRZZ Henryk Małec i Kurator Oświaty i Wychowania Henryk Mierzwiński.

Program uległ pewnemu zakłóceniu z uwagi na nieprzebieg przewidzianych prelegentów. Mimo to spotkanie okazało się potrzebne. Zebrani wysłuchali wystąpienia swoich kolegów, którzy prezentowali osiągnięcia i formy pracy kształ-

ceniowej w zakładach. Na uwagę zasłużyło przede wszystkim wystąpienie przedstawiciela „POLFERU”, który to wprowadził zgromadzonych w specyficzną pracę średniego dozoru w przedsiębiorstwie należącym do przemysłu elektronicznego, a umieszczonym w regionie typowo rolniczym. Spotyka się tam często sytuacje, że ludzie z wykształceniem podstawowym pracują na stanowiskach wymagających specjalistycznego. Stwarza to spore problemy, które należy na bieżąco przezwyciężać.

Inni mówcy informowali przede wszystkim o formach kształcenia i samokształcenia w swoich przedsiębiorstwach, oraz o sposobach stosowanych dla podniesienia roli i prestiżu mistrza. Naszym zdaniem brak było wypowiedzi o istniejących brakach i trudnościach w pracy codziennej mistrzów. Sposrzenie

Wypadkom przy pracy należy zapobiegać

BEZPIECZENSTWO Higiena pracy za-
roggi jest ważnym czynnikiem stabilizującym pracę produkcyjną w zakładzie i jest wyrazem troski pracodawcy o pracownika. Z tych powodów, stan BHP w zakładzie jest troską nie tylko wyspecjalizowanych służb, lecz troską całego kierownictwa administracyjnego i politycznego, jak też związków zawodowych.

ZREMB — Miedzyrzec Podlaski należy do „szczęśliwych” zakładów, gdzie wypadkowość jest stosunkowo niewielka, a wskaźniki utrzymują się poniżej średniej Zjednoczenia.

Mimo to, w roku 1978 z tytułu wypadków przy pracy zostało straconych bezpośrednio aż 1107 godzin roboczych, które pociągnęły za sobą straty w przerobie w wysokości 1328 tys. zł. Straty te są efektem wypadków. Należy też podkreślić, że nie miały miejsca wypadki śmiertelne, typu inwalidzkiego i nie zarejestrowano chorób zawodowych.

O przyczynach wypadków mówi J. Adamowicz, specjalista ds. BHP i P-poż: „... w wypadkach zaistniałych w ubiegłym roku przyczynami (bo wiele wypadków miało kilka przyczyn) były: brak i nieprzebieg przepisów i instrukcji, niezachowanie środków ostrożności osoby poszkodowanej. Na pozostałe przyczyny złożyły się: wadliwa organizacja pracy, brak nadzoru, zły stan urządzeń techniczno-produkcyjnych, brak

przeszkolenia. Ujmując rzecz globalnie można stwierdzić, że główną przyczyną wypadków w naszym zakładzie jest bezmyślność i nieuwaga pracowników, czasami nawet lenistwo. Bo praca wykonywana bezpiecznie jest trochę uciążliwa niż praca spontaniczna, a środki ochrony osobistej nieraz przeszkadzają, krepują ruchy. W związku z powyższym, należy uucilić wszystkich na sprawy związane z BHP, prowadzić szeroką akcję prewencyjną, usuwać za grożenia, podwyższać wymagania w tej kwestii w stosunku do pracowników dozoru produkcyjnego.”

Najbardziej szkodliwe dla zdrowia warunki pracy występują obecnie przy lakierowaniu wyrobów, gdzie malarze pracując przy pomocy ręcznych pistoletów natrywanych narażeni są na przebywanie w oparach rozpuszczalnika. Dzięki staraniom dyrekcji powstała nowa lakiernia, w której malowanie będzie odbywało się automatycznie, w szczelnych kabinach, zdalnie sterowanych dyszami. Rozruch nowej lakierni jest przewidziany w połowie bieżącego roku.

Wraz z modernizacją i rozbudową zakładu są sprawowane nowoczesne maszyny i urządzenia o wysokim stopniu zabezpieczenia przed wypadkami. Przykładem nich będą przy Bronx wyposażone w bardzo skomplikowaną elektroniczną blokadę przeciwywypadkową, która uniemożliwi nawet celowe spowodowanie urazów ciała.

Działalność służb BHP jest również nierozłącznie związana z zapewnieniem założeń higienicznych warunków pracy. W ramach tej działalności jest prowadzona gospodarka odzieżą roboczą, urządzane są szatnie, utrzymywane są w sprawności urządzenia sanitarne, kieruje się pracownikom na okresowe badania lekarskie. Pomimo istniejących jeszcze niedociągnięć w zakresie higieny pracy, nie zawsze dostatecznych warunków socjalnych, nie spotyka się robotników wracających do domu brudnych, nieumytych, w roboczych kombinazonach. Jeśli ktoś nie wierzy — może się o tym przekonać każdego dnia o godz. 15.15, gdy zrembowski autokary odwozą załogę po pracy do centrum miasta.

(kle)



Aby lepiej działała komunikacja

ŚWIADCZENIA socjalne według istniejących przepisów przysługują wszystkim grupom pracowników. Wszędzie, w każdym zakładzie pracy są one niezbędne i ściśle związane z działalnością podstawową. Trudno jednak ukryć, że dopiero w sytuacji, gdy praca odbywa się w trudnych warunkach mają kapitalne znaczenie w łagodzeniu naturalnych napięć i utrudnień.

Z taką sytuacją spotykają się pracownicy Bielskiego Oddziału PKS. Może nie zaimponuje pracownikom innych przedsiębiorstw fakt, że ok. 80 proc. członków załogi dojeżdża z odległości do 50 km, ale sprawia to nabiera zgoła innego wymiaru jeśli zważymy, że te dojazdy odbywają się muszą z reguły przed wyruszeniem przedstawicieli innych zawodów z domu. W innym przypadku — i tak istniejąca — kłopoty komunikacyjne wyglądałyby zgoła koszmarnie.

Dłatego też, gdy mówimy o świadczeniach socjalnych dla pracowników PKS musimy zacząć od ich niespełnionych ciagle postulatów. Związane są one i ze świadczaniem socjalnymi i z BHP. Chodzi tutaj o postulat uruchomienia baru szybkiej obsługi w okolicach dworca autobusowego. Możliwość użyczenia gorącego posiłku w czasie krótkiej przerwy w pracy, to w tym wypadku nie tylko sprawa złego lub dobrego samopoczucia kierowców, ale również i pasażerów.

Druga sprawa tycająca tego samego zagadnienia, to również postulowana od dawna potrzeba przedłużenia czasu pracy bufetu w zajezdni do późnych godzin wieczornych i poprawa zaplecza tegoż bufetu. Wydaje się, że odkładanie tej sprawy z uwagi na brak personelu nie może się przedłużyć w nieskończoność.

S. K.

Poradnik racjonalizatora

Podstawowe pojęcie prawa wynalazczego

PODSTAWOWYM aktem prawnym regulującym w Polsce zagadnienia wynalazczego jest ustawa z dnia 19 października 1972 roku o wynalazczości (Dz. U. nr 43 poz. 272). Ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 1973. Tak jak każda niemal ustawa, tak i ustawa o wynalazczości, dla pełnej realizacji przyjętych zasad potrzebowała pewnych przepisów wykonawczych, które na podstawie ustawowego upoważnienia zostały wydane.

Podstawowymi, wykonawczymi aktami prawnymi do cytowanej powyżej ustawy są:

- rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1972 roku w sprawie projektów wynalazczych (Dz. U. nr 54 poz. 351),
- zarządzenie Prezesa Urzędu Patentowego PRL z dnia 21 grudnia 1972 roku w sprawie ochrony wynalazków i wzorów użytkowych (Mon. Pol. z 1973 r. nr 1 poz. 4),
- zarządzenie Ministra Finansów z dnia 12 stycznia 1973 r. w sprawie zasad finansowania wynalazczości w jednostkach gospodarki uspołecznionej oraz klubów techniki i racjonalizacji (Mon. Pol. nr 3),
- zarządzenie Ministra Nauki, Szkolnictwa Wzrostu i Techniki z dnia 20 marca 1973 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalania wysokości wynagrodzenia za pracownicze projekty wynalazcze (Mon. Pol. nr 16 poz. 98).

Wymienione akty normatywne zostały następnie wydane w formie niewielkiej książeczki, którą moż-

na nabyć w Centralnym Ośrodku Informacji Patentowej, Al. Niepodległości 188, skr. poczt. 203, 00-950 Warszawa.

Według obowiązującej u nas nomenklatury sprawy wynalazczości, to sprawy związane z dokonywaniem i stosowaniem projektów wynalazczych. Określenie „projekt wynalazczy” jest pojęciem zbiorczym, przez który należy rozumieć jeden z trzech rodzajów projektów, a mianowicie: wynalazek, wzór użytkowy, projekt racjonalizatorski.

Wynalazkiem podlegającym opatentowaniu jest rozwiązanie techniczne nowe w skali światowej, nadające się do wielokrotnego zastosowania i do tego nie wynikające w sposób oczywisty ze stanu techniki.

Ustawa wyłącza w Polsce z opatentowania wynalazki, z których korzystanie byłoby sprzeczne z obowiązującym prawem lub porządkiem społecznym. Ustawa wyłącza również z opatentowania środki żywności, środki farmaceutyczne, związki chemiczne oraz produkty przemian jądrowych, dopuszczając jednocześnie udzielenie patentów na sposoby ich wytworzenia.

Wzorem użytkowym podlegającym ochronie patentowej jest nowe rozwiązanie o charakterze technicznym budowy lub zestawienia przedmiotu o trwałej postaci oraz nadające się do wielokrotnego stosowania.

Wynalazki i wzory użytkowe to wyłącznie nowe rozwiązania wzbogacające technikę światową. Gdyby ktoś samodzielnie opracował takie rozwiązanie techniczne, które było opisane w literaturze albo opatentowane przed kilku laty, po-

wiedzieliśmy, że jego rozwiązanie nie jest nowe, bo mieści się w „stanie techniki”. Dla wzoru użytkowego wystarczy, że jest nowy w porównaniu ze znanymi już rozwiązaniami technicznymi. Wynalazek, żeby mógł być opatentowany, musi dodatkowo posiadać cechę „nieoczywistości”. Bierze się to stąd, że bezpośrednio nad aktualnym poziomem techniki znajduje się taka sfera, w której każdy specjalista może być wynalazcą. Ze znanego stanu techniki wynikają bowiem pewne konsekwencje, pewne dalsze rozwiązania techniczne nasuwające się każdemu specjalście. Takie rozwiązania — choć nowe, bo przez nikogo dotąd nie były opracowane, nie mogą być opatentowane. Mogą być ewentualnie chronione jako wzory użytkowe, jeśli odpowiadają ustawowym kryteriom tych projektów wynalazczych, a więc jeśli są np. nowym kształtem przedmiotu, zwiększającym jego użyteczność. Jeśli rozwiązanie techniczne nie ma cech wynalazku lub wzoru użytkowego, albo w ogóle jest to rozwiązanie o charakterze techniczno-organizacyjnym zawsze istnieje jeszcze szansa, że zostanie ono zakwalifikowane jako projekt racjonalizatorski.

Projektem racjonalizatorskim jest rozwiązanie nie będące wynalazkiem ani wzorem użytkowym, a posiadające następujące cechy:

- jest rozwiązaniem o charakterze technicznym lub techniczno-organizacyjnym,
- jest rozwiązaniem nowym w danej jednostce gospodarki uspołecznionej, w której projekt został zgłoszony, przy czym tylko w trzech

przypadkach ustawa na kacje znać go za „nie nowy”, a mianowicie wtedy, gdy:

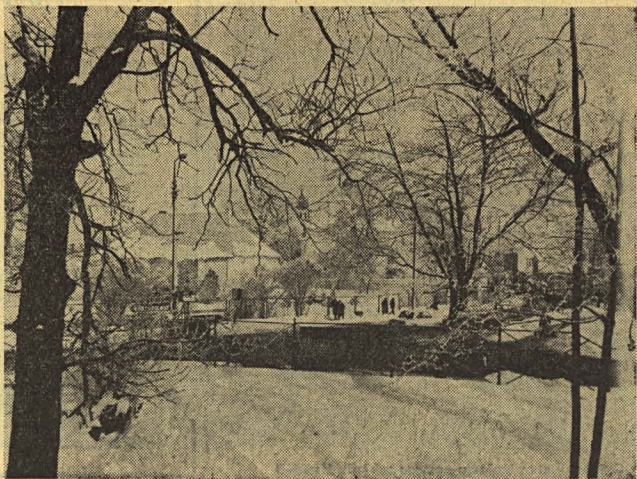
- taki sam projekt był stosowany w przedsiębiorstwie,
- taki sam projekt był uprzednio zgłoszony przez inną osobę,
- taki sam projekt został zamieszczony w planie albo poleceniu do stosowania przez jednostkę nadrzędną i to tylko pod warunkiem, że nie było to polecenie ogólne, ale z podaniem rozwiązania,
- nadaje się do stosowania w jednostce gospodarki uspołecznionej, a więc może być zastosowane jednorazowo, niekoniecznie wielokrotnie, jak w odniesieniu do wynalazku czy wzoru użytkowego.

W szczególności projekta mi racjonalizatorskimi są rozwiązania techniczne lub techniczno-organizacyjne dotyczące:

- maszyn, urządzeń i wyrobów,
 - sposobów wytwarzania, sposobów pomiaru i kontroli,
 - ulepszeń lub uzupełnień, maszyn, urządzeń i wyrobów, sposobów wytworzenia oraz sposobu pomiaru i kontroli, zwłaszcza jeżeli urodzają zwiększenie wydajności pracy lub inne korzyści z wykorzystania środków pracy, bądź też przyniosą efekty w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy lub ochrony naturalnego środowiska człowieka.
- Prawdą jest, że nie na wszystkie pytania znajdziemy wyraźną odpowiedź w ustawie o wynalazczości i przepisach wykonawczych do tej ustawy. Dla rozstrzygnięcia wielu problemów muszą być uwzględniane inne normy prawne obowiązujące w Polsce np. prawo cywilne, administracyjne, pracy, finansowe itp.

HENRYK ZAWISTOWSKI

Uroki zimy już tylko na fotografii...?



Prawda w oczu LB 8347

OSTATNIO dość często narzekamy na nie najlepszą jakość naszej bielskiej komunikacji miejskiej. Rzeczywiście czasami trafiają autobusy, to tak jak trafić w „stok”. Zdajemy sobie sprawę z wielu problemów, z którymi boryka się Oddział PKS. Ale czy zawsze są to problemy tzw. obojętne. Sądymy, iż w wielu wypadkach stwarzają je sami ludzie, którzy niewiedzą wykorzystują pewne sytuacje.

Doszlismy do takiego wniosku w autobusie miejskim linii „2”, 25 lutego, o godzinie 13 z minutami na ulicy Hunki Sawickiej. Nawet nie było wyjątkowo ciasno. Mimo to, okazało się, że drzwi tylne nie chcą się zamknąć, czyli rozsunąć. Wywiad kierowca. „Nie umiemy jeździć, to wysiadacie, jadę na bazę” stwierdził, przechodząc na wy albo na ty, tego nie jesteśmy pewni. Jeden z pasażerów nie dał jednak za wygraną. Pociągnął. Właściwy występ trafił w prowadnicę i było po krzyku. Rozległ się głos: „Powrót z bazy, jedziemy panie kierowco” i faktycznie pojedziemy. Spojrzeliśmy na te drzwi, które miały być defektem eliminującym samochód z jazdy. Przekleść był ich. To właśnie podczas którejś z napraw doprowadzono do zagrożenia, że sytuacja może się przetrwać. Obniżono tylko trzy ukrety, gdyż poprzednie otwory widocznie były już zbyt duże.

Nikt nby nie jest winny. Mógł kierowca spojrzeć i naprawić. Wydaje się nam, że drobne, nie zagrażające zdrowiu pasażerów usterki nie powinny wyłączać samochodu z trasy. Pewne, że kierowca powinien poszukać przyczyn. Pewne też, że powinien być opłacany za pracę faktycznie wykonywaną chyba, że poważna sprawa uniemożliwiła jego wjazd pracy.

W przeciętnym przypadku możemy się doczekać, że będzie jechał na bazę, gdy rozwiąże mu się sznurówka, bo luźny był może się ślizgać na pedale gazu i grozić wypadkiem!

Zamiast tytułu podaliśmy numer rejestracyjny autobusu.

S. K.

Impreza godna naśladowania

PRAWDA jest, że nie mamy na terenie naszego miasta zbyt dużo imprez rekreacyjno-sportowych, szczególnie w okresie zimy. Od czasu do czasu jakieś kulię mniej lub bardziej udane.

Tym cenniejsza była teogorczna inicjatywa Pracownic Rekreacji Filii AWF w Białej Podlaskiej zorganizowania zimowej spartakiady o charakterze rekreacyjnym. Głównymi organizatorami byli studenci IV roku. Nadmienić należy, że wycyżyli sobie cel

wielokierunkowy. Z jednej strony popularyzacja ciekawych form wypoczynku, aktywizacja młodzieży do pracy organizatorskiej w dziedzinie rekreacji fizycznej, a z drugiej pogłębienie więzi Filii ze społeczeństwem Białej Podlaskiej. Partnerem bielskiej AWF w tychże rozgrywkach byli pracownicy Zakładów Przemysłu Wełnianego „Bławenny”.

Na sam program imprezy złożyły się pomysły i bardzo ciekawe konkurencje przeprowadzane na śniegu i lodowisku. Mimo

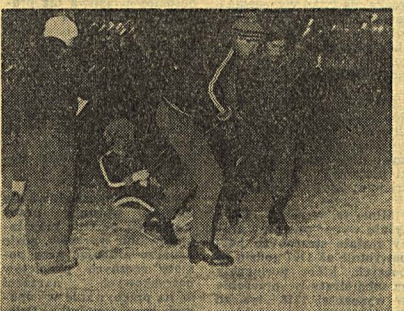
bieżności pojawiły się w obszarze AWF. Występująca oddzielnie kadra nauczycieli akademickich nie mogła dorównać reprezentacji studentów III i IV roku. Czyżby jako było mądrzej sze od kury...? W miarę po prawie starali się ukonkretyzować poszczególne konkurencje zawodnicy „Bławenny”.

Instruktażowo potraktowana była nieznana na naszym terenie konkurencja — skiring. Wyjaśniamy, że chodzi tu o jazdę na narciach trochę nietypową, co prawda, bo narciarz jest holowany przez jeźdźcę na koniu. Inicjatorem tego pokazu był założyciel klubu jeździeckiego Maciej Falkiewicz. Ostatecznie zespołowo zwyciężyli studenci IV roku AWF zdobywając tym samym puchar przedchodni spartakiady ufundowany przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych w Białej Podlaskiej. Reprezentacja „Bławenny” zajęła III miejsce. Myślimy, że w tej imprezie nieważne były punkty i zajęcia miejsca. Najważniejsze było to, że z imprezy mogło skorzystać społeczeństwo naszego miasta. Przy braku dobrych masowych imprez plenerowych spartakiada dowiodła, że nie wszyscy zapadli w „sen zimy”.

Czekamy w roku następnym na następną spartakiadę i myślimy, że pod inicjatywą bielskiej AWF podpisze się więcej zakładów pracy z terenu naszego miasta.

W każdym bądź razie impreza warta kontynuowania.

A. Z.



Podczas konkursu jazdy w miednicy

mroźnej pogody zawody odbywały się przy pełnej widowni. Szczególnie atrakcyjne wypadły takie konkurencje, jak wyścig w miednicach, jazda figurowa na lodzie, wyścig zaprzęgów saneczkowych. Walka o punkty od samego początku była zacięta. Roz-

Łza się w oku kręci

LADA moment skończy się zima. Odbywa się to co roku, w regularne powtarzalnym cyklu, ale po dobie też co roku, ogarnia nas wtedy jakieś rozczulenie i lagodność. Nie ma żadnego sensownego wyluzowania dla tego stanu. Zaden również zdrowy rozsądek nie jest w stanie wytłumaczyć, dlaczego to niby na wiosnę mamy więcej zajmować się miłością. Przecież do miłości potrzebna jest i fizycznej i psychicznej — tymczasem na wiosnę organizm goni już resztkami. A może właśnie dlatego? Może oczekujemy miłości tak samo jak świeżego szymporka i rodzkiwki? Było nie było. Mnie jed-

nak stan przedwiosenny najwyraźniej opanował. Jeśli nie da wszystkich jestem nieśmiały, to właśnie wtedy jedynie z pewnych cywilizacyjnych nawyków i przyzwyczajenia. Dla wszystkich i wszystkiego jestem za to lagodny i dobrze. Co by to było, gdyby do mężczyzny zaczął odzywać się ziele? Nawet i do kobiet — też ryzykowne.

Dlatego też człowiek ucieka w jakiś wewnętrzny świat. Tam mu więcej wolno. Uciekam i ja. Myślę wobec tego, że dobrze do księgarń iść i wybrać z rozległych półek coś takiego, co by z nastrojem wewnętrznym współgrało. Jasne, że już sama ta myśl szeptajki i rodzkiwki? Było nie było. Mnie jed-

nastroju i nadziei. Idzie w kąć pamięć, że z instytucji kulturotwórczych miejscowa księgarnia najmniejszą zmianą uległa zmianom, poza zmianą (powiększeniem) lokalu w latach ostatnich. Niby książek dużo, ale wybrać coś trudno. Trezba zatem wyjść z niczym, czyli bez niczego. Nie krzywię się przeciw. Wiem, że często jeszcze wpadła będę z nadzieją podobną, że na lepsze coś się zmieniło w księgarń.

Mokro trochę, ale cóż tam aura. Chęć na spacer bierz. Rozmyślałam nad pierwszym odcinkiem „Nocy i dni” reżyserii J. Antczaka. Jaki ten reżyser odważny jest, rozmyślałam. Publiczność przyzwyczała się już do poziomu „Sagi rodu Paliserów” z Suzan Hampshire w roli Gilestory. A tu nagle „Nocy i dni”. Zastanawiam się, ile ma lat i na ile wygląda w filmie aktorka angielska? Jako się rzekło, jestem w nastroju lagodnym — oboja filmy mi się podobają, a kobiety wszystkie są miode i śliczne.

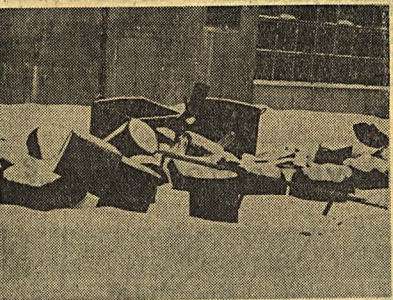
Idę dalej. Na osiedlu „Centrum” ślady intensywnej pracy. Tu się buduje i rozbiiera budynki stare, jednocześnie. W środku tkwi szkielec stodoły, chyba ostatnie stodoły w centrum miasta. Łza się w oku kręci. Przypomina mi się wypowiedź Jerzego Antczaka, że telewizja pozwala dotrzeć z dziełem pod strzechy. Patrzą. Nie w tym miejscu jednak. Stodoła kryta była blachą. Anteny (zbiorcze) kołują się na nowych domach. Już wkrótce wiosna.

JAN BIAŁY

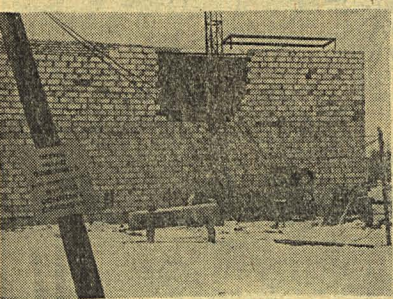
Marne widoki

Bardzo wolno postępują prace budowlane na budowie nowego zakładu ZREMB w Międzyrzeczu Podl. Sieradzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nie dotrzymuje terminów, winiac za istniejący stan rzeczy podwykonawców. Stara, kel-

nerska metoda: „kolega załatwił...”. Stan budowy przedstawia się opłakanie. Bezdzielnie porzucone materiały, rozpoczęte i nie zakończone prace, krząta się niewielka narstwa robotników. A terminy nagła, na deskowania czeka budownictwo. (kle)



Nie najlepsza wizytówka budowy nowego zakładu ZREMB w Międzyrzeczu



Oplakany stan budowy nowego zakładu ZREMB

GRZECZNY DO KOŃCA

Wpadając do paszczy, jeszcze rzekł: — Mam zaszczyt...

DWIE TAKTYKI

Mądry silnego ciosu unika — mądrzejzy silniejszego przeciwnika.

Fraszki

O KOBIETACH WSPÓŁCZESNYCH

Jest wiele kobiet pięknie zbudowanych — z elementów prefabrykowanych.

UPRZEDZAJĄCO GRZECZNY

Kłania się na pół mil — żeby się nie wychylił.

WIECZNIK MŁODY

Nie zauważa — że się zestrzał.

S. K.

Prawnik odpowiada

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi zagadnień z Kodeksu Pracy, odpowiadamy dzisiaj na kilka z nich.

1. Czy umowa o pracę zawarta na czas określony (3-miesięczny) ulegnie przedłużeniu do dnia porodu, jeśli w czasie trwania tej umowy pracownica zajdzie w ciążę?

Otóż zgodnie z art. 177 par. 3 Kodeksu Pracy umowa o pracę zawarta na czas określony lub czas wykonywania określonej pracy, która zostałaby rozwiązana po upływie trzeciego miesiąca ciąży, ulega przedłużeniu do dnia porodu. Tak więc w opisanym przypadku skoro dopiero w czasie trwania trzymiesięcznego okresu zatrudnienia pracownica zaszła w ciążę, umowa nie może ulec przedłużeniu, bo trzy miesiące ciąży upływa po trzech miesiącach od czasu podjęcia pracy.

2. Jakie należności mogą być potrącone z wynagrodzenia za pracę bez zgody pracownika?

Z wynagrodzenia za pracę potrąca się tylko następujące należności:

- sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych (np. prawomocnych wyroków sądowych),
- sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności o innym charakterze niż świadczenia alimentacyjne,
- zaliczki pieniężne udzielone pracownikowi,
- kary pieniężne nałożone na pracownika za nieprzestrzeżenie przepisów BHP lub p. pożarowych, opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia,
- stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwym lub spożywanie alkoholu w czasie pracy.

Na list p. Jana R. dot. przerwy w zatrudnieniu w 1974 roku trwającej 4 miesiące odpowiadamy: Stosownie do przepisów art. 17 ustawy wprowadzającej Kodeks Pracy, okres zatrudnienia sprzed wejścia w życie Kodeksu Pracy (tj. 1 stycznia 1975) ustalone są za zasadach wówczas obowiązujących.

Z tego też względu w Pana przypadku przerwa w pracy trwająca dłużej niż trzy miesiące, pociąga za sobą ten skutek, że okresy pracy przed przerwą nie mogą być brane pod uwagę.

Podsluchane podpatrzone

Otóż jedna z wielu „atrakcji” nowego osiedla mieszkaniowego przy ul. Orzechowa jest brak... drogi dojazdowej. Co prawda, nie jest stwierdzenie dostojne gdyż droga takowa istnieje, nie w zasadzie przypomina ona raczej nieco większe kęszki polne. Jest to prostutwa nie utwardzona. Jedyna droga dojazdowa utwardzona jest obecnie w trakcie rozkopów i wapić należy, aby w najbliższych miesiącach wróciła do stanu poprzedniego.

W okresie mroźów dotarcie do osiedla to pół biedy. Kłopoty rozpoczyna się w momencie roztopów. Już w obecnym czasie dojazd sprawia wiele kłopotu. A co będzie dalej? Sądymy, że to pytanie zadaje sobie wielu już mieszkańców, nie tylko osiedla. Nas nieco dziwi ten stan rzeczy. Gdyż zasada powinna być taka. Wieru zagospodarować teren, a później wprowadzać ludzi. No cóż, życie czasami wygląda inaczej.

W każdym bądź razie wroty już teraz pomyśleć na ten temat, a po roztopach rozpocząć roboty nad porządną, utwardzoną drogą. Czekaj na to wielu mieszkańców osiedla.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) wysoki stopień pozostawiania, 2) część straju szermierza, 20) pasmo górskie, 21) ogrodnictwo, 22) przemyśleńscy śmiglarzy, 23) żartobliwe naśladowanie, 24) część działka, 25) owocujący krzew, 26) widok powodziński, 27) harcarka.

Wśród Czytelników Trybuny Zakładowej, którzy w ciągu najbliższych 10 dni przekażą nam widłowe rozwiązanie krzyżówki, rozdusujemy 5 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przysłać na kartach pocztowych do adresu redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki Nr 3, POZIOMO: 1) kłopot, 2) przysmak, 3) polka, 4) trop, 5) egzotyka, 6) myśka, 7) młody, 8) wędryga, 9) uga, 10) ziele, 11) rosmak, 12) tęcz, 13) tarta.

POZIOMO: 1) nasada śkarb parstwa, 2) leni dom flisaka, 3) śliska, 4) zbita, 5) pośrednik matrymonialny, 6) pokrótka gambit, 7) rzeczoznawca, 8) wielkość siły, 9) przedkości, 10) Łada, 11) narzędzie kuchenne, 12) część straju szermierza, 20) pasmo górskie, 21) ogrodnictwo, 22) przemyśleńscy śmiglarzy, 23) żartobliwe naśladowanie, 24) część działka, 25) owocujący krzew, 26) widok powodziński, 27) harcarka.

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35
36	37	38	39	40	41	42

L.Z.Graf. Zam. 672 1.03.78 2500 T-7